

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, 8 czerwca

Nr 157 (2010)

Nowy akt pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego przez Stany Zjednoczone

## NOTA POLSKI DO USA

w sprawie kursowania M/S „Batory“ do Nowego Jorku  
Dyskryminacja bondery polskiej zdemaskowała raz jeszcze rząd Stanów Zjednoczonych jako wroga pokoju

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na notę rządu polskiego z dnia 18 kwietnia 1951 r. w sprawie kursowania m/s „Batory“ do Nowego Jorku, ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie złożyła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w dniu 11 maja br. notę, w której Rząd Stanów Zjednoczonych usiłował za pomocą wykrętnych i bezpodstawnych argumentów, zrzucić na siebie odpowiedzialność za akcję dyskryminacyjną skierowaną przeciwko „Batoremu“.

Dnia 6 czerwca br. Rząd Polski udzielił odpowiedzi następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w odpowiedzi na notę Ambasady z dnia 11 maja 1951 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

W nocy swojej z dnia 18 kwietnia

1951 r. Rząd Polski udowodnił niezbicie, że przez uniemożliwienie dalszego kursowania statku „Batory“ na linii Gdynia — Nowy Jork, rząd Stanów Zjednoczonych dopuścił się jawnego pogwałcenia zarówno wiążących zasad prawa międzynarodowego, jak i pokojowej współpracy między narodami.

Nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 11 maja 1951 r. nie zdołała podważyć tej oceny.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie usiłował nawet zaprzeczyć prawdziwości faktów przytoczonych w notach Rządu Polskiego. Fakty te są bezsporne, a rząd Stanów Zjednoczonych zdawał sobie widocznie sprawę z tego, że bezcelowa byłaby wszelka próba ich obalenia. Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zasłonić niesłusność swojego stanowiska wybiegami prawnymi i wytartym już chwytami imputowania nocy polskiej propagandowego charakteru.

Rząd Stanów Zjednoczonych chciał by stworzyć pozory, że nie ponosi odpowiedzialności za bezprawną akcję zarządu miasta Nowy Jork. Usiłuje on ponownie przeprowadzić sztuczny rozdział pomiędzy decyzjami władz federalnych, jak na przykład imigracyjnych, celnych i ochrony Wybrzeża, — a dyspozycjami władz miejscowych, które pozbawiły m/s „Batory“ możliwości zawijania do portu Nowy Jork. Za pomocą takiego sztucznego podziału Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje stworzyć pozory, jakoby podjęcie jednoczesnej akcji dyskryminacyjnej przeciwko polskiemu statkowi przez władze federalne i przez władze miejscowe było przypadkowym zbiegiem okoliczności. Dla nadania tym pozorom cech prawdopodobieństwa Rząd Stanów Zjednoczonych podaje, że zarząd miasta Nowy Jork nawet nie zasięgał jego opinii w sprawie podjętej przez siebie akcji.

Rząd Polski nie może przyjąć do wiadomości tego rodzaju argumentacji i podtrzymuje w całej pełni swoje stanowisko o odpowiedzialności rządu federalnego za akty zarządu miasta Nowy Jork, skoro w stosunkach międzynarodowych reprezentuje on tę władzę lokalną.

Rząd Stanów Zjednoczonych w sto sunkach swoich z innymi rządami zawsze zresztą obarczał je odpowiedzialnością za działania władz miejscowych. Archiwa Departamentu Stanu zawierają wiele tego rodzaju precedensów. Można tu przytoczyć pismo Departamentu Stanu z dnia 25 lipca 1925 r. w sprawie roszczeń meksykańskich:

„Należy pamiętać o tym, że obecne rządy nie mogą zwracać się do Stanów i domagać się od nich odszkodowania. Obecne rządy mogą mieć do czynienia tylko z Rządem Stanów Zjednoczonych, gdyż na podstawie traktatów i prawa międzynarodowego ten rząd ma obowiązek właściwej opieki nad obcokra-

jowcami w granicach swojej terytorialnej jurysdykcji“.

Pismo Sekretarza Stanu Stimson'a z 22 maja 1929 r. stawia to zagadnienie jeszcze jaśniej:

„Jakakolwiek odpowiedzialność międzynarodowa zaciągnięta przez stan, członka federacji, spada na rząd federalny, który reprezentuje federację z punktu widzenia międzynarodowego (Ciąg dalszy na str. 2)

### Znaczne straty ponoszą agresorzy USA na Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, w komunikacie, ogłoszonym 7 czerwca w Pienianie donosi, że oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierając na wszystkich frontach kontrataki wojsk amerykańsko-angielskich interwencji, zadają im w dalszym ciągu znaczne straty w ludziach i w sprzęcie.

### Zwycięstwo strajkujących robotników

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa brazylijska, strajk robotników transportowych w Porto Allegre, którzy żądali podwyżki płac, zakończył się zwycięstwem strajkujących.

## Za miesiąc - żniwa

Ośrodki Maszynowe przyspieszą terminowy zbiór zbóż

WARSZAWA (PAP). Mniej więcej za miesiąc rozpoczyna się w całym kraju prace żniwne. Poważną rolę w sprawnym, szybkim i terminowym zbiorze zbóż odegrają Ośrodki Maszynowe, które dysponują w tym roku większą ilością maszyn żniwnych niż w latach poprzednich. Aby na okres żniw zapewnić chłopom mało i średniorolnym jak największą pomoc w pracy żniwnej, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, przeprowadzają już od kilku tygodni remont posiadanych maszyn żniwnych. Dzięki wyteżonej pracy pracowników warsztatów, z których olbrzymia większość bierze udział we współzawodnictwie, znaczna część maszyn została już wyremontowana. Zakończenie prac remontowych nastąpi do 20 bm.

Dzięki dostarczeniu wielu nowych maszyn i wyremontowaniu wszystkich maszyn posiadanych — Ośrodki dysponują w tym roku znacznie większym parkiem maszyn żniwnych niż w latach poprzednich co pozwoli im rozszerzyć pomoc dla gospodarstw chłopskich.

Zarówno Państwowe jak i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zawierają obecnie umowy z mało i średniorolnymi chłopami oraz ze spółdzielniami produkcyjnymi na prace



Zespół rybacki PGR nr 168 w Przygodzicach pow. Ostrów Wielkopolski należy do największych tego typu gospodarstw w Polsce. Dzięki współzawodnictwu między poszczególnymi gospodarstwami zespołu, z roku na rok podwyższają się wyniki hodowli. W bieżącym roku robotnicy zobowiązali się przekroczyć plan o 5 proc.

Na zdjęciu: Robotnicy gospodarstwa rybackiego nr 153: Stanisław Mielcarek, Józef Wróbel, praktykant Liceum Rybackiego w Sierakowie Roman Romański i Michał Czerniewski przy odławianiu wycieru karpia z tarłisk celem przeniesienia do innego stawu. (Foto CAF)

## Bohaterski naród koreański

życzy Polsce jeszcze większych sukcesów w walce o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). Delegacja polska, która zawiozła do Korei dary społeczeństwa polskiego dla dzieci bohaterskiego narodu koreańskiego, powróciła dnia 7 bm. do Warszawy. Członków delegacji: przewodniczącego Związku Zawodowego Górników posła Mariana Czerwińskiego i młodzieżową działaczkę chłopską — Halinę Krzywdziankę witali na lotnisku Okęcie przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, liczni działacze ruchu pokoju stolicy, działacze związków zawodowych i innych organizacji masowych.

Na lotnisku byli obecni przedstawiciele ambasady koreańskiej w Warszawie z sekretarzem ambasady Li-Sen-En na czele.

Przemawiając do zebranych poseł Czerwiński przekazał płomienne pozdrowienia dla całego narodu polskiego od narodu koreańskiego, walczącego nieugięcie, z głęboką wiarą w ostateczne zwycięstwo, przeciwko bestiom w postaci ludzkiej — amerykańskim najeźdźcom.

„W Korei — mówi poseł Czer-

wiński — dobrze znana jest Polska Ludowa i Prezydent Bierut. Koreańscy czują żywą braterską uczucia do narodu polskiego. Wszędzie spotykano nas jak najbliższych przyjaciół, życząc narodowi polskiemu jeszcze większych sukcesów w walce o pokój — w walce o wykonanie Planu 6-letniego“.

**Wielki konkurs IKP i Orbisu**  
Patrz str. 4

### Otwarcie wystawy satyry w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się otwarcie wystawy satyry polityczno-społecznej. Na wystawie znajduje się około 200 prac karykaturzystów Moskwy, Leningradu, Mińska, Tallina i innych miast radzieckich. M. in. znajdują się karykatury Kukurzyńskich, Jefimowa, Dolgonukowa, Prorokowa i innych. Tematyka wystawionych prac jest niezwykle różnorodna. Wiele eksponatów poświęconych jest walce o pokój.

### Siłły demokracji zwyciężają we Włoszech

RZYM (PAP). W związku z dalszą turą wyborów komunalnych, które odbędą się dnia 10 czerwca w 30 prowincjach włoskich, na wiecu w Turynie przemawiał sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti. Na wiec przybyło przeszło 200 tysięcy ludzi.

Togliatti dał ocenę wyników odbytych dotychczas wyborów komunalnych w 27 prowincjach Włoch północnych oraz wyborów na Sycylii. Mówca stwierdził, że cechą charakterystyczną tych wyborów jest zwycięstwo sił demokratycznych i spadek wpływów chrześcijańskiej demokracji.

## Wzmoczoną produkcją młodzież polska cześci Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój

WARSZAWA (PAP). W tysiącach zakładów pracy i szkół młodzież manifestuje swoją niezłomną wolę walki o pokój, z entuzjazmem podejmując rzucone przez młodzież huty „Brebek“ hasło uczczenia Światowego Złota młodych bojowników o pokój wydajniejszą pracą dla umocnienia potęgi obozu pokoju.

Młodzież licznych zakładów pracy w robotniczej dzielnicy Krakowa — Grzegorzki zobowiązała się podnieść wydajność swej pracy o 12 proc., dzięki czemu osiągnie ponad plan produkcję wartości ok. 112.000 zł.

Młodzież ze szczecińskiej Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju zradiofonizuje wieś w pow. Gryfino.

Załogi młodzieżowe 15 kutrów rybackich z Gdańska wykonują do dnia złota swój roczny plan połowów, zaś załogi trawlerów dalekomorskich postanowiły swoje roczne plany przekroczyć do dnia rozpoczęcia złota o 350 ton dodatkowo złowionej ryby. Słuchacze Liceum Pedagogicznego

we Wrocławiu postanowili nauczyć czytać i pisać 200 analfabetów.

### Prowokacje bojówkarzy de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). W związku z kampanią wyborczą wzmożła się we Francji działalność bojówek faszystowskich RPF.

W L'Osle en Dodon (Haute Garonne) bojówkarze gaullistowskie usiłowały uniemożliwić odbycie zebrania przedwyborczego kilkuset chłopów, na którym przemawiał kandydat komunistyczny.

PARYŻ (PAP). Biuro związków zawodowych okręgu paryskiego ogłosiło komunikat polecający prowokacyjne napaści bojówkarzy gaullistowskich. De Gaulle — głosi komunikat — podobnie jak Hitler i Petain, usiłuje podważyć i osłabić CGT, dąży do zdławienia ruchu robotniczego.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odznaczył opuszczającego Polskę Szefa Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Ambasadora Prof. dr Friedricha Wolfa Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu krzewienia i pogłębiania przyjaźni polsko-niemieckiej.

Na zdjęciu: Amb. Wolf w czasie uroczystości wręczenia oznak Orderu, która odbyła się w dniu 6 bm. w Behederze.

(Foto: CAF)

## Radość i duma

ze zwycięstwa w Narodowym Plebiscyście Pokoju

WARSZAWA (PAP). Terenowe Komitety Obrótców Pokoju w całym kraju przystąpiły do szczegółowego omawiania wyników Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz do wytyczenia zadań na najbliższą przyszłość dla wielotysięcznych rzesz bojowników o pokój. W tych dniach odbyły się posiedzenia Stołecznego Komitetu Obrótców Pokoju i Wojewódzkiego Komitetu w Katowicach.

We wszystkich wystąpieniach podczas obrad Plenum Stołecznego Komitetu Obrótców Pokoju znajdowała wyraz radość i duma z osiągniętego

w Narodowym Plebiscyście zwycięstwa oraz zdecydowane postanowienie systematycznego pogłębiania i rozszerzenia pracy ruchu obrońców pokoju.

W dniach plebiscytu zwiększyła się ogromnie liczba aktywistów pokoju, która obecnie wynosi ponad 25 tys. Wśród agitatorów pokoju jest bardzo wielu, bo aż 74 proc. bezpartyjnych, znajdują się wśród nich robotnicy o bok naukowców i artystów, inteligenci pracujący obok gospodyń domowych, duchowieństwo i rzemieślnicy.



# Nota Polski do USA

## Najpotężniejsza inwestycja Planu 6-letniego w górnictwie

(Dokończenie ze str. 1)

dowego, zgodnie z konstytucją rząd federalny nie może się bronić tym, że Stany są niezawisłe i autonomiczne.

Argumentacja rządu Stanów Zjednoczonych użyta w nocy z dnia 11 maja 1951 r. stoi zatem w jaskrawej sprzeczności z zasadniczym stanowiskiem zajmowanym stale przez ten rząd. Powołanie się rządu Stanów Zjednoczonych na argumenty własnej poprzedniej noty w tej sprawie nie wnosi nic nowego, albowiem fałszywy argument przez powtarzanie go nie staje się wcale bardziej przekonujący.

Rząd Stanów Zjednoczonych wpada zresztą w sprzeczność z własnymi swoimi twierdzeniami, gdyż w tej samej nocy uchyla się od odpowiedzialności za działania władz lokalnych, a jednocześnie oświadcza, że „nie kwestionuje twierdzenia, iż władze lokalne i samorządowe są związane postanowieniami traktatów w równej mierze, jak władze federalne”.

Tym samym rząd Stanów Zjednoczonych przyznaje, że cała uprzednia argumentacja jego noty jest bezprzedmiotowa.

Nota w dalszym ciągu stara się udowodnić, że statek nie został pozbawiony prawa zawijania do portu nowojorskiego.

Już w nocy swojej z 18 kwietnia Rząd Polski wskazał na oświadczenie p. Cavanagh, komisarza marynarki i lotnictwa, który jako rzecznik rządu miasta Nowy Jork wyraził zdanie, że M/S „Batory” jest niepożądanym w porcie nowojorskim. Jednocześnie p. Cavanagh ostrzegł dzierżawców przystani, że gdyby zwrócili się oni o zezwolenie na udostępnienie przystani polskiej linii żeglugaowej, to władze nowojorskie odmówią takiego zezwolenia. Oświadczeniu temu jednocześnie nadano duży rozgłos w prasie.

Jako podstawę decyzji przytoczono tak zwane „ryzyko bezpieczeństwa”, które rzekomo czyni statek „niepożądanym”. W tej sytuacji jasnym jest że odsyłanie polskiej linii żeglugaowej do innej, znacznie gorszej przystani, miało charakter dyskryminacji i zmierzało do narażenia statku na dalsze dyskryminacje i odmowy.

Zresztą sam fakt dyskryminacji bandery polskiej, któremu nota Rządu Stanów Zjednoczonych nie usiłuje nawet zaprzeczyć — stanowi oczywiście pogwałcenie zasad wolności żeglugi uznanych przez prawo międzynarodowe.

Działania tego rodzaju są sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami prawa, a czemu dał wyraz stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, stwierdzając, że zakazana forma dyskryminacji jest ta, w której różnicowanie w traktowaniu opiera się na przynależności państwowej (1934 r.).

Tym samym zostało udowodnione, że decyzja zarządu miasta Nowy Jork była nielegalna, zarówno jeśli chodzi o stronę formalną jak i merytoryczną, i że Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi za nią pełną odpowiedzialność.

W tym stanie rzeczy niczego nie może zmienić fakt powołania się w nocy na traktat zawarty między Stanami Zjednoczonymi a Polską z

15 czerwca 1931 r. pod pretekstem, że nie został on naruszony. Rząd Polski nie powoływał się i nie ma zamiaru oprzeć swych praw i tytułów na tym właśnie traktacie. Jeśli jednak rząd Stanów Zjednoczonych sięga do tego dokumentu, to winien on pamiętać o artykule 6, który stanowił, że wolność żeglugi obejmować miała „swobodę wolnego zawijania ze swymi statkami i ładunkami do wszystkich miejsc, portów i wód wszelkiego rodzaju w obrębie granic terytorialnych drugiej strony, które są lub mogą być otwarte dla handlu zagranicznego i żeglugi”.

Tym samym i ten argument noty rządu Stanów Zjednoczonych w całości upada.

Odrzucając bezpodstawnie odpowiedzialność za akty zarządu miasta Nowy Jork, rząd Stanów Zjednoczonych przyjmuje jednak na siebie pełną odpowiedzialność za akty dyskryminacyjne, stosowane przez władze federalne wobec statku „Batory” w ciągu ostatnich lat. Akty te usiłuje on zakwalifikować jako „konieczne i rozsądne środki ostrożności”, których rzekomo żadna norma prawa międzynarodowego nie zakazuje.

Po zaznajomieniu się z listą szkan, jakim poddawany był M/S „Batory” od dłuższego czasu, trudno zrozumieć, który z tych dwóch przmiotników — „rozsądny” czy „konieczny” — mógłby być zastosowany do zakazu zejścia na ląd załogi, zakazu wejścia na statek konsula, wielogodzinnych przesłuchiwań pasażerów i załogi, czy też przetrzasania pomieszczeń statku w poszukiwaniu wymaganego bomby atomowej.

Bezpodstawnie jest przy tym powoływanie się na konwencję, dotyczącą bezpieczeństwa na morzu z roku 1948, która przewiduje kontrolę statku z punktu widzenia bezpieczeństwa podróży i nie ma nic wspólnego z akcją dyskryminacyjną stosowaną wobec polskiej bandery. Rząd Stanów Zjednoczonych świadomie pominał przy tym postanowienie konwencji, stwierdzające, że zasadniczy obowiązek inspekcji statku spoczywa na władzach państwa, w którym sta

tek jest zarejestrowany, podczas gdy inspekcja w innych portach możliwa jest tylko w wyjątkowych wypadkach. Ponadto władze portowe zobowiązane są przekazać konsulowi kraju, w którym statek jest zarejestrowany, dane dotyczące okoliczności, w jakich interwencja była konieczna (artykuł 18 regulaminu konwencji).

Rząd Polski nie może przyjąć do wiadomości twierdzenia jakoby statek, szczególnie uciążliwy i utrudniający żeglugę szklanym, miałyby cokolwiek wspólnego z „rozsądnymi” i „koniecznymi” zarządzeniami. Rząd Polski pragnie przypomnieć, że harvardzki projekt, dotyczący wód przybrzeżnych, używając terminu: „rozsądne zarządzenia” kwalifikuje jako „zarządzenia, które muszą być równe dla wszystkich państw” (art. 14, 1929 r.).

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może chyba twierdzić, że metody, stosowane wobec M/S „Batory”, praktykowane były wobec wszystkich statków, zawijających do portów amerykańskich.

Tak zatem argumentacja noty z 11 maja nie wytrzymuje krytyki nawet w świetle opinii autoritetów amerykańskich.

Unikanie istoty zagadnienia i jawne nieudane próby usprawiedliwienia jaskrawych dyskryminacji, stosowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych, świadczą dobitnie o słusznym wniosku Rządu Polskiego, że cała akcja przeciwko M/S „Batory” była wyrazem antypolskiej polityki prowadzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych. Polityka ta jest organicznie związana z całokształtem działalności rządu Stanów Zjednoczonych, godzącej uporczywie w podstawy pokoju i międzynarodowej współpracy.

Co dzień, inne, nowe pociągnięcia i decyzje rządu Stanów Zjednoczonych wyraźnie ustalają miejsce jego — na czele obozu wrogości pokojowej.

Rząd Polski przez długi czas usiłował wbrew szklanom i trudnościom utrzymać wolną żeglugę między Gdynią i Nowym Jorkiem. Jasne jest dla każdego, że dalsze kursowanie statku leżało w interesie zarówno Rządu Polskiego jak i normalnej wymiany międzynarodowej. Dlatego śmieszna i niepoważna jest insynuacja, jakoby Rząd Polski „szukał pretekstu”, by przynieść uszczerbek swoim własnym interesom i narażać się na oczywiste straty przez wycofanie statku. Jest oczywiste, że tylko na skutek dyskryminacji władz amerykańskich uniemożliwiających dalsze utrzymywanie żeglugi, polska linia żeglugaowa statek musiała wycofać.

Doprowadziwszy do tej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje obecnie stworzyć pozory, że nie ponosi odpowiedzialności za konsekwencje wynikające z tej akcji. Rząd Polski nie może żadnego z argumentów noty uznać za słuszny. Rząd Polski podtrzymuje swój protest wyrażony w nocy z 18 kwietnia i czyni rząd Stanów Zjednoczonych w pełni odpowiedzialnym za to działanie, wrogie międzynarodowej współpracy pokojowej, jak również za wszelkie szkody i straty, które stąd dla Państwa Polskiego i linii żeglugaowej już wynikły i jeszcze w przyszłości wyniknąć mogą.

KATOWICE (PAP) 8 wspaniale wyposażonych kopalń węgla budujących się na obszarze śląskiej niecki węglowej, to najpotężniejsza inwestycja Planu 6-letniego w górnictwie — to ogromny krok naprzód w produkcji węgla — tego podstawowego bogactwa naszego kraju.

Urobek i transport w tych kopalniach odbywać się będzie przy pomocy najnowszych maszyn górnictwowych i mechanizmów. Błyskawicznie płynąć będzie węgiel z wszystkich stron do szybów, skąd wielkimi „sklipami” przenoszony będzie na powierzchnię, a tam załadowywany do wagonów.

Tam, gdzie niedawno rosło żyto, gdzie kołysały się na wietrze zielone łany trawy, stoją już dziś śliskie czerwień cegieł i białej betonu nowoczesne kompleksy zabudowań kopalnianych. Patzącemu na nie przypomina się, że w Polsce kapitalistycznej nie budowało się nowych, pięknych kopalń. Górnictwo nędza i szalejące bezrobocie stworzyły wówczas potworną liczbę 3000 biedaszybów na Śląsku.

Na terenach budowy nowych kopalń, stanowiących dziś własność narodu — huczą pod ziemią i koskoczą maszyny. Wkręcają się świdry w twarde kamień. Pod ziemią powstają dziesiątki chodników, przepokopów, dziesiątki komór pod szyby i szybików. Z każdym dniem rośnie cyfra przekopanych kilometrów. Budowniczości nowych kopalń przygotowują chodniki objazdowe i transportowe, zakładają szyny elektryczne, montują pompy i urządzenia podziemnych dworców, zakładają przewody i stacje rozdzielcze. Powstają prawdziwe podziemne pałace.

6-10 tys. ton węgla wydobywać będzie dziennie każda z powstających nowych kopalń, a niektóre z nich rozpoczną wydobywać już w najbliższych miesiącach. W pobliżu tych wspaniałych obiektów socjalistycznego budownictwa powstają potężne zakłady przerobcze, imponujące swą nowoczesnością.

### KOPALNIA-GIGANT

Ołbrzymi plac budowy. Drewnianą prowizoryczną jeszcze więź raz po raz zjeżdżają na dół części maszyn, pomp, stopy cegieł i worki cementu, potrzebne do budowy kopalni „Gigant”. Wyciągana co chwila na powierzchnię kładzie się po brzegi wypięsiona jest popielistym kamieniem.

W szybkim tempie zastępy górników przebijają podziemne drogi. Główny prawie trzykilometrowy przekop jest już wykonany. Kończą się już roboty murowane. Cały strop przekopu i jego ściany będą wymurowane. W bok od przekopu głównego odgałęzia się szereg połączeń między pokładami węgla. Zaiste! owano już rozdzielnie elektryczną, dostarczając ona prąd do każdego przedziału, do każdej maszyny. Rozdzielnie to jest całkowicie automatyzowana. Samoczynnie może włączać się i wyłączać. Czerwone i zielone lampki wyznaczają jej normalny bieg pracy. Rozdzielnie obsługuje tylko jeden człowiek.

Woda podskórna potężnymi pompami kierowana będzie na powierzchnię. Wybudowano już dworzec dla elektro-wozów.

Przy przebijaniu 70-metrowej przecinki, która połączy jeden z chodników z szybem, pracuje Władysław Dyrmała. Pochodzi z Kłobuckiego, ze ws. Przewodny.

„Ciężko było gospodarzyć na pla-

szczystym ugorze — mówi Dyrmała. Dziś pracuje przy wielkim obiekcie Planu 6-letniego i gdy wydobycie ruszy pełną parą będą mogli powiedzieć: „ja to przygotowałem — ja tu budowałem socjalizm”.

Wraz z postępowaniem na budowie rosną na „Gigancie” nowi ludzie, przyswajając sobie wiedzę górnictwa. Rosną również nowego typu kierownicy. Ludzie ci będą pracowali w nowych socjalistycznych kopalniach.

### JUŻ W 1953 R. RUSZY WYDOBYCIE Z NOWEJ KOPALNI

Obok zabudowań starej kopalni — kopalni minionej epoki, nastawionej wyłącznie na wyciągnięcie jak największych zysków kosztem robotnika, rosną zabudowania nowej socjalistycznej kopalni „Wesoła”. Już w niedalekiej przyszłości pierwsze tony węgla z nowej kopalni popłyną na powierzchnię. Jakże wielki postęp daje się zaobserwować przy porównaniu tych dwóch kopalni. Na „Wesołej” nowe widne i obszerne hale urządzeń powierzchniowych pościskują świeżość, stanowią wspaniałe przykłady socjalistycznego budownictwa. Całkowicie zbudowana jest już nowoczesna sortownia.

Na wysokości stalowej konstrukcji wieży wyciągowej widnieje dumny napis: „Wykonamy Plan 6-letni”.

Pełną parą postępują roboty górnictwa. Wykonanie głównego przekopu, który łączy oddalone od siebie o 2 km szyby: górny i wentylacyjny — planowano dopiero na czerwiec br. — Górnicy jednak wzmoczoną wydajnością przekreśliли plany i już w listopadzie ub. roku przekop został przebity. Wyrobiono też prawie wszystkie główne chodniki.

W roku bieżącym zmontowano maszynę wyciągową, jedną z największych w Polsce. Wydobycie będzie szło w łącznym mechanizmie. Nowoczesne wrebówki i ładowarki, przenośniki i elektrowozy uczynią pracę górnika lżejszą i bardziej wydajną. Wszystkie maszyny poruszane będą energią elektryczną. W podziemiach płonąć będą nowe lampy jarzeniowe.

Już trwają roboty przy przygotowaniu pierwszych czterech ścian. Niedługo zainstalują przenośniki zgrzeblowe, niosące pierwsze tony węgla z nowej kopalni.

Prace te — podobnie jak przy wszystkich budujących się kopalniach — odbywają się prawie wyłącznie mechanicznie. Nowoczesne radzieckie maszyny anielomocnie ułatwiają budowę. Równoległe z budową kopalni szybko postępują roboty przy wznoszeniu różnych obiektów socjalistycznych. W sierpniu br. zostanie oddany do użytku „Dom Młodego Górnika”, obliczony na 400 osób, powstaje wielka, nowoczesna szkoła. Będą się w niej kształcić dzieci górników kopalni „Wesoła”.

### STAN POGODY

W ciągu dnia w całym kraju wzrost zachmurzenia, skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura od 15 st. na wybrzeżu do 25 st. na wschodzie kraju.

**NA TERENIE naszego województwa w bieżącym roku za notowano kilka pożarów spowodowanych przez dzieci bawiące się zapalnikami. Baczcie zatem by dzieciom uniemożliwić dostęp do zapalników oraz do jakiegokolwiek źródła ognia.**

**Rolnicy, nie dopuszczajcie, aby dzieci rozpałały ogniska w pobliżu budynków drewnianych, stert, stogów i lasów.**

### 10,8 sek. na 100 m

W Bydgoszczy przy udziale 20 zawodników odbył się wczoraj drugi z kolei „czwartek lekkoatletyczny”, na którym uzyskano dobre wyniki. Szczególnie dobrze pobięli Grzanka, który na 100 m osiągnął bardzo dobry czas 10,8 sek. a na 200 m — 25,1 sek. Korban raz jeszcze przebiegł 800 m w czasie 1:59,9. Nowak z bydgoskiej Gwardii ustanowił nowy rekord Pomorza juniorów w biegu na 200 m czasem 23,3 sek.

Mazurkiewicz długo nie mógł się uspokoić. Gdy przestał wywijać taboret i wytarł z pleców pastę, Anatol zaczął mu tłumaczyć łagodnie:

— Nie złość się, bo i my nie gniewamy się na ciebie. Zastosowaliśmy zabieg znany na wszystkich morzach i we wszystkich portach. Jest to środek prawie tak stary jak żaglowce i, jak slyszalem, bardzo skuteczny. Nie każdy człowiek musi być normalny. Są lunatycy, filateliści, kleptomani, hitlerowcy, zdarzają się więc i Jonasze. Otóż Jonasz ściąga na otoczenie przykrości różnego rodzaju i niesamowite kłopoty. Jonasz na żaglowcu, to pewna cisza bez tchnienia wiatru i świerzb wśród załogi. Co potrafi Jonasz w obozie, sam już wiesz. Nie gniewaj się, Józiu.

Wkrótce po tej rozmowie skierowali mnie Niemcy na nowe komando. Razem z Józiem sadziłem żołądź na państwowym lesie. Praca nie była ciężka, lecz przeraźliwie nudna. Patykiem robiło się dołek w ziemi, rzucało się żołądź do środka i zadeptywało nogą. I tak od rana do zmroku. Oczywiście urozmaicaliśmy czas rozmową o kobietach i zabawą wymyśloną, nie pamiętam już, przez kogo. Do dziewięćdziesięciu dziewięciu dołków kładliśmy kamienie, a do setnego pełną setkę żołądź, żeby wyrósł tegi dąb, „dąb Hitlera”.

— Czekaj, zasadzimy razem pamiętkowe drzewko — powiedział Józiu i wyspał do dołka z pół kilo żołądź.

— Dobrze — odpowiedziałem i wrzuciłem jeszcze kilka. Od razu też dostałem kijem przez plecy!

— Sabotaż! — wrzeszczał gajowy. — Ja was wszystkich zasadzę do piachu! Wyciągać żołądź! Jeszcze raz od początku!

Podczas przerwy obiadowej zwróciłem się do Anatola. Ruszył ramionami.

— Jonasz! Na morzu byłaby rada. Jonasza do worka, worek zawiązać liną, do liny przyczepić starą kotwicę. Potem: raz-dwa-trzy i chlup na głęboką wodę. Ale tu?

Stanisław Zieliński

## OSTATNIE OGNIEM

POWIEŚĆ 12

Ani morza, ani kotwicy. Chyba smarować Józia jeszcze raz pastą? Nie mam już serca do tej roboty.

— Przysięgam na blankiet paczkowy! To nie moja wina! — Mazurkiewicz wykręcał się od smarowania jak umiał. — Bądź spokojny, ja się z gajowym policzę w swoim czasie, może nieco później, ale na pewno!

Nie odpowiedziałem mu nic. Miałem już wyrobione zdanie o całej sprawie.

Wracaliśmy do obozu drogą ciągnącą się wzdłuż wojskowego lotniska. Od świtu buczyły samoloty nad lasem. Ćwiczone strzelców spadochronowych. Byliśmy niedaleko baraków, gdy nadleciały hafaśliwym stadem Junkersy i wyrzuciły z brzuchów szkopów na kolorowych spadochronach.

— Fajnie leca! — odezwał się Józiu.

Od razu powiał silny wiatr, poniosł skoczków na przydrożne topole, oczywiście połamali ręce i nogi. Wielu skreśliło kark na amen. Józiu zatarł ręce i dumnie przymrużył oko. Zaczął chełpić się swymi właściwościami.

W nocy wycie syren spędziło nas z prycz. Pognałem do rowu. Przykucnąłem dość daleko od Józia i czekam, co będzie. Czterdzieści baterii biło w górę! Reflektory miały się po niebie, bombowiec łaził nad dachami baraków, nad pobliskim miastem rozpałało się piekło. Wreszcie dostali Anglika. Bombowiec wykręcał się z światła, uciekał od coraz bliższych wybuchów, gdy raptem posłyszałem głos Józia. Mazurkiewicz krzyczał z rowu:

— Ojoj! Spada! Spada!

Już Niemcy wrzasnęli ze swoich rowów:

— Sieg Heil! Sieg Heil!

Nam się na plac zbiera! Samolot traci wysokość... Raptem, w snopie reflektora pojawił się biały spadochron. Wyskoczył strzelec tylny. Jednocześnie gwizdnęły bomby. Przysypało nas piachem. Gdy podniosłem głowę, bombowiec zdrów i cały umykał co sił za Ren. Rano niemiecki patrol przyprowadził angielskiego lotnika do obozu. Wyjaśniło się też, kto uratował samolot i resztę załogi. Anatol! Ogłuszył Józia kamieniem.

Po nalocie pognało nas jak zwykle do pracy. Czekamy godzinę, dwie, wreszcie koło południa przyciępał się gajowy z łyżką za cholewą. Tyle mu zostało z całego gospodarstwa. Pięć osób rodziny i czternaście królików pofrunęło na łono Wotana. Bomba rąbnęła w sam komin. Gajowy ocalał, bo miał nocną służbę w Heimflaku. Józiu dotrzymał słowa — zostałem pomszczony.

Naloty i praca fizyczna nadwątlili moje zdrowie. W sobotę powlokłem się na rewir. Izba chorych zarządziła wtedy sanitarny feldfelbinberg, człowiek starszy, małomówny i zmienny jak pogoda w kwietniu. Bywały dni spokojne — Binberg zwalniał każdego, kto pojawił się w izbie chorych. Częściej jednak kopął z niesamowitą wprawą pacjenta i wyrzucał z „rewiru” na zbity pysk. Nie wiem, czy Binberg ukończył jakiś zakład naukowy, ale pogłoski, że grał w napadzie drużyny piłki nożnej, sprawdziłem na własnej skórze.

Wchodząc do rewiru minąłem Józia.

— Warto iść? — spytałem.

— Śmiało! Ja zwolnienie już mam.

Sprawdziło się jak w przepowiedni Wernyhory. Feldfelbinberg wysłuchał mnie uważnie, zapytał, czy bolało przed wojną, zmartwił się, a potem podskoczył! Kopnął mnie bardzo boleśnie. Na schodach strzelił jeszcze jedną b r a m k e.



# Walka z pożarami jest elementem walki o wykonanie Planu 6-letniego

# Skrzynka zapytań odpowiada!



DZIS:  
Seweryna  
JUTRO:  
Feliksa  
Wsch. słońca: 3.33  
Zachód słońca: 19.55

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż pożarna - 1111. Poczta PKP - 1000. Taksówki - 3655 i 3962. Informacja PKP - 1187. Zegarynia - 06. Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamieszkanie - 00. Komenda MO - 2516.



## Pokój zwycięży wojnę



Taki napis z kwiatów ułożono wczorajszego dnia na skwerze przy pl. Zjednoczenia. Napis bardzo piękny. Hasło jeszcze piękniejsze. Ładne są również kwiaty, z których ułożono

literę hasła. Szkoda tylko, że nie użyto do tego celu kwiatów o barwie białej jak gołębek pokoju lub niebieskiej, jak kolor bojowników o pokój. Była by jeszcze ładniej.

(mil)

## Aby czas nie uciekał



Glupie pytanie, prawda? A jednak... Zegary na wieżach Klarysek i kościoła św. Piotra i Pawła „umówiły się”. Postanowiły nie chodzić. I postanowienie swe wprowadziły w życie dnia 7 czerwca.

A wiecie dlaczego?

Aby czas nie uciekał.

(jastrz.)

## Może zabraknąć miru



BZG wprowadziła w swej kawiarni „Mir” podwieczorki „firmowe”.

Inicjatywa w zasadzie niezła. W praktyce jednak „podwieczorki” ucałe nie są dostępnymi dla świata pracy. Oto bowiem od godz. 16 można zamówić sobie pół czarnej (prawdziwej!) ale... obowiązkowo z dwoma ciastkami. Nie jest to stanie zapłacić za ciastka nie może raczyć się kawą, gdyż kierownictwo „Miru” uważa, że do kawy musi(!) być konsumowane ciasteczka, a gość musi(!) zostawić w lokalu co najmniej 4.75 zł. Bo chce tego dyktatorskie kierownictwo.

A poza tym... coż to za podwieczorki bez koncertu? W tej sytuacji gościom „Miru” może zabraknąć do prostu miru. Mogą przestać odwiedzać go. I co wtedy zrobi kierownictwo?

## Spotkania z ludźmi

# Szofer taksówki o pasażerach



Trrr! Trrr! Trrr! — Czy numer 36.55?

— Tak jest, tu postój taksówek na placu Bohaterów Stalingradu. Dorożka została wezwana przed dom jakiegoś lekarza. Pojechała. Wróciła. Siedzimy wewnątrz wozu. Kierowca opowiada o pasażerach.

— Na ogół pasażerowie są przyzwyczajeni. Ale bywają i inni. Najgorsza kategoria pasażerów to pijani, chociaż i wśród nich znajdują się ludzie, którym nie można zarzucić niczego. Chyba tego tylko, że wypili jednego za dużo. Ale to nie nasza rzecz. Ważne jest to, pasażer jest grzeczny, nie brudzi wozu, nie wymaga niczego więcej jak tylko odwiezienia do domu. I że płaci. Awanturników w ogóle nie zabieramy.

— Zdarzają się sytuacje, że dwóch pasażerów względnie dwie grupy pasażerów kłócą się o jeden wóz. Oczywiście w zasadzie wygrywa spór pasażer, który pierwszy dał zlecenie. Bywa jednak, że wieziemy pasażera, którego potrzebę jazdy uważamy za ważniejszą. Np. pijany zostaje a

Pracując nad wykonaniem planów państwowych — w fabrykach, biurach, w zakładach użyteczności publicznej — dążymy do ilościowego i jakościowego ich przekroczenia.

Dla osiągnięcia tych celów mobilizujemy wszystkie nasze siły, ujawniamy i uruchamiamy wszelkie rezerwy. Chcemy produkować taniej, szybciej i lepiej.

Często jednak zapominamy, że wszystko to zależne jest od należytego zabezpieczenia, od ciągłej naszej czujności.

Bo żeby w pełni wykonać plan, trzeba uchronić tok produkcji przed różnego rodzaju zahamowaniami, trzeba rezultaty prac zabezpieczyć przed wroga działalnością dywersantów reakcyjnych i przed pożarami.

Oto na przykład, w wielu zakładach nie wolno palić tytoniu.

W fabryce, czy w młynie gromadzą się pyły. Nieraz wystarczy mała iskra, ażeby spowodować wybuch. Jeśli pyły nie są usuwane przez pewien czas, a maszyny nie czyszczone i nie oliwione — stwarzają się możliwości wybuchu.

Aby więc uchronić się przed pożarami, należy poznać dokładnie właściwości surowca poddawane go przeróbce oraz właściwości gotowych wyrobów.

Ważnym środkiem zabezpieczenia od zniszczenia zakładu jest celowe rozplanowanie budynków i wszelkiego rodzaju pomieszczeń.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że nieraz — mimo najlepszego zabezpieczenia — pożar może wystąpić. Zadaniem robotnika jest ugasić go w zarodku i jednocześnie zawiadomić straż. Musimy więc być zorganizowani na wypadek pożaru.

Dlatego rady zakładowe przy pomocy organów pożarniczych powinny zorganizować krótkie kursy w celu zapoznania pracowni-

ków z podstawowymi sposobami gaszenia różnych pożarów.

Ale nie tylko w zakładach pracy. Na każdym miejscu strzec się musimy przed pożarami: w mieszkaniach, kinach, teatrach. W miejscach publicznych sprawa ta przedstawia się dość prosto, bo mamy wywieszone różne wskazówki dotyczące zachowania bezpieczeństwa i wystarczy jedynie zastosować się do nich. Natomiast w mieszkaniach ochrona przed pożarami stanowi zagadnienie dość złożone.

Tu trzeba dzieciom zamknąć dostęp do kuchni, pieców, zapalek i urządzeń elektrycznych. Stale trzeba uważać, aby w pobliżu kuchni, grzejników i przewodów elektrycznych nie było rzeczy łatwopalnych.

Trzeba pamiętać... o wielu, wielu ukrytych przyczynach pożarów.

Zabezpieczajmy przed pożarami swe życie, dorobek ogólny i osobisty. Ten ostatni stanowi przecież również część gospodarstwa narodowego. Jeżeli spółnie — fabryki nasze zamiast na pokrycie innych potrzeb, będą musiały wyprodukować odpowiednią ilość sprzętu dla pogorzalców. O taką więc ilość powstrzymano zostanie ogólny — wzrost dobrobytu.

Zwalczajmy więc pożary na każdym miejscu, wykrywajmy ich przyczyny. Skuteczna walka z pożarami i akcja zapobiegania pożarom jest nieodłącznym elementem walki o wykonanie planu 6-letniego, o socjalizm.

## Związek Branżowy analizuje swą działalność

W Bydgoszczy obradowało walne zgromadzenie przedstawicieli Związku Branżowego Wytwórczości Usługowej.

Podczas całonocnych obrad zebrani omówili w szeroki i wyczerpujący sposób wszelkie niedociągnięcia, jakie hamowały w roku ub. prace związku. Dokonano również podsumowania wszelkich osiągnięć.

Obrady zapoczątkowano obszernym referatem programowym, wygłoszonym przez ob. Szopickiego. Mówca nakreślił zebranym zadania jakie stoją przed spółdzielniami usługowymi w Planie 6-letnim.

Po przerwie obiadowej wywiązała się dyskusja, w której poszczególni dyskutanci dokonali szczegółowej analizy dotychczasowej pracy, przeprowadzili rzeczową krytykę i samokrytykę. W dalszym ciągu obrad zebrani dokonali wyboru nowych władz związku. W wyniku tajnego głosowania prezesem został ob. Tadeusz Jasłowski, a na czele komisji rewizyjnej stanął ob. Grudziński. Obrady

zostały zakończone uchwaleniem rezolucji i wystaniem depeszy do przewodniczącego Związku Spółdzielni Pracy, w której zebrani przyrzekają zmoczyć swe wysiłki aby jak najlepiej i najprędzej zrealizować na swoim odcinku drugi rok Planu 6-letniego.

## Jubileusz małżeński znanego rzemieślnika

W dniu dzisiejszym obchodzi srebrny jubileusz życia małżeńskiego znany w naszym mieście i ceniony rzemieślnik mistrz malarzski Leon Witkowski z żoną Anną, zam. przy ul. Chocimskiej 5. Jubileusz wywodzą się z rodzin rzemieślniczych. W Bydgoszczy, dokąd przybył w r. 1923 z rodzinnego Pleszewa znany jest jako ceniony rzemieślnik i działacz cechowy oraz spółdzielczy. Ob. Witkowski jest jednym z organizatorów Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Budowlanej i przewodniczącym zarządu tej instytucji. W uznaniu zasług położonych dla Cechu — jubileusz odznaczony został dyplomem uznania. Podobne wyróżnienie otrzymał za zasługi na polu krzewienia spółdzielczości.

## Koncert symfoniczny za tydzień

W czerwcu, w którym jak wiadomo, przypada aż 5 piątków, bieżący tydzień jest wolny od koncertów.

Następny koncert symfoniczny odbędzie się dopiero 15 czerwca. Będzie to wielki wieczór serenad. Solistą będzie doskonały pianista, Tadeusz Zmudzkiński, który wykona interesujący utwór M. de Falli „Noce w ogrodach Hiszpanii”. Koncert poprowadzi Jerzy Procter. W jego interpretacji usłyszymy Serenadę Mozarta, poemat symfoniczny „Romeo i Julia” Czajkowskiego oraz muzykę baletową z op. „Orfeusz” Glucka.

## KOMUNIKATY

Dnia 8 bm o godz. 18 na przystanku kajakowej przy ul. Babia Wieś odbędzie się zebranie sekcji kajakowej ZKS „Unia” dla omówienia i ustalenia wzięcia udziału w Spływie Ogólnopolskim i wezasów kajakowych. Obecność wszystkich członków sekcji oraz delegatów kół konieczna.

**UWAGA** Członkowie komitetów obwodowych i członkowskich BSS! Dział Społeczno-Samorządowy organizuje w nadchodzącą niedzielę, tj. 10 bm. **WYCIECZKĘ DO SMUKALY** Wyjazd samochodami z podwórza Centrali BSS Al. 1 Maja 9 od godz. 7 do 10. Bezpłatne bilety kontrolne wydaje Dział Społ. Samorz. (3022k) Zapraszamy wszystkich członków komitetów wraz z rodzinami

## Czy Bonin pobije rekord toru?

W nadchodzącą niedzielę punktualnie o godz. 17 odbędzie się mecz żużlowy o mistrzostwo ligi zreszcie pomiędzy drużynami ZS Gwardia i ZS Włókniarz. Zawody poprzedzone zostaną przedmeczem drużyn juniorów w pięciu nożnej o godz. 15.30.

Decyzją PZM mecz powyższy, który miał się odbyć w Krakowie, został wyznaczony na tor żużlowy bydgoskiej Gwardii i będzie napewno nie mniej ciekawym niż minionej kadry Gwardii względnie CWKS-u.

Drużyna Gwardii wystąpi w składzie: Bonin, Neziłmek, Raniżewski, Zakrzewski, Kurek i Białda, barw Włókniarza bronić będą reprezentanci: Polski Kaznowski oraz Miechowski wraz z Laskowskim, Szulcwickim, Wiatrowskim i Bobrowskim. Teoretycznie zwycięstwo powinno odnieść drużyna Gwardii, mająca bardziej wyrównany zespół no i aż 7 Japp'ów, niespodzianki są jednak niewykluczone. Czy Boninowi uda się ustalić nowy rekord toru — ustanowio-

ny przez niego przed tygodniem czasem 1,31,8 — zobaczymy w niedzielę. Przedsprzedaż biletów rozpoczyna się od dzisiaj od godz. 10 i trwać będzie do soboty 9 bm, godz. 19 w sekretariacie ZS Gwardia (ul. Zamojskiego 16), w które radzimy zapoznać się wcześniej.

W dniu zawodów kasy otwarte będą od godz. 15.30 na stadionie.

## LIGA SZCZYPIORNIKA W BYDGOSZCZY

Po dłuższej przerwie ujrzymy znów w Bydgoszczy szczypiorników w zaciętej walce o mistrzostwo II ligi. Otóż w nadchodzącą niedzielę 10 bm, przyjeżdża do stolicy Pomorza renomowany zespół Kolejarza Opole, który zmierzy się ze swymi imiennikami z Bydgoszczy. Mecz Kolejarz Opole — Kolejarz Bydgoszcz odbędzie się o godz. 11 wyjątkowo na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej. W przedmeczach o godz. 9.30 odbędzie się spotkanie hokeja na trawie pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Kolejarzem Toruń.

## KOLEJARZ — OWKS NA RINGU

Kto posiada najlepszych pięściarzy na Pomorzu? Na to pytanie otrzymamy niewątpliwie odpowiedź już w sobotę 9 bm, po towarzyskim spotkaniu pięściarskim pomiędzy II-ligowym zespołem Kolejarza Bydgoszcz i silną drużyną OWKS Bydgoszcz. Wyścig przyjrzyć się zestawieniu par, by z miejsca zorientować się w atrakcyjności sobotnich pojedynków, które odbędą się na kortach ZS Gwardia o godz. 19 przy ul. Zamojskiego w Bydgoszczy.

A oto kilka par które występują na ringu bydgoskim: Niedźwiecki (Kol) — Justka Czajkowski (Kol) — Rozpierski, Leczkowski (Kol) — Lieau Nowak (Kol) — Panke, Ratajczak (Kol) — Kawczyński, Buczkowski (Kol) — Szkudlarek, Gnat (Kol) — Dembowski. Chyła (Kol) — Niewezas

## TURNIEJ SIATKOWKI

W niedzielę 10. bm. o godz. 14 na boisku Koła „Pasamon” przy ul. Stalina 117 odbędzie się turniej siatkówki drużyn żeńskich i męskich kół sportowych jako eliminację przed zawodami okręgowymi.

Udział w turnieju wezmą koła: Pasamon — Filet — OOU — Oddział A—C—D—F— Fabr. Pasów — Garbarnia.

**Pytanie:** Jak należy obliczać metraż na poddaszu? — Metraż oblicza się w tych mieszkaniach od ściany prostej wzgl. pochylonej powyżej 2,20 m wysokości.

**Czy można samemu decydować o pokojach zwalnianych w wypadku przejścia do innego pokoju z uszczupleniem?**

W wypadkach, gdy lokal zostanie przydzielony osobie (osobom), które wskaże na emca, osoba (osoby) ta powinna podać jaki lokal dotąd zajmowała i o ile lokal ten nadaje się na pomieszczenie mieszkalne, władza kwaterunkowa przydzieli go we własnym zakresie innemu uprawnionemu.

**Stały abonent S.S.** — a) o ile w kuchni znajduje się odgródzone pomieszczenie będące łazienką i ubikacją, nie wchodzi do metrażu kuchni.

b) o ile mieszkanie jest podzielone i współlokator urządził sobie z jednego pomieszczenia kuchnię, norma liczy się dla każdego z podzielonych mieszkań oddzielnie.

**Ob. Aleks Janczak** — Władza kwaterunkowa nie dokwateruje osób obcych na wspólny pokój

**Czytelnik 100** — O ile córka studiując we Wrocławiu mieszka w bursie i nie pracuje, a jest na utrzymaniu rodziców, władza kwaterunkowa może w wypadku stałego zameldowania w Bydgoszczy uznać jej zamieszkiwanie w Bydgoszczy. Należy jednakże zaznaczyć, że wypadki te będą rozstrzygane indywidualnie, ponieważ w myśl przepisów prawo zamieszkania przysługuje tylko osobom dojeżdżającym do uczelni

**Czytelnik 101** — Syn powołany do odbycia okresowej służby wojskowej ma prawo do normy mieszkalnej w miejscu stałego zameldowania.

**Ob. Nowicka** — Ob. musi uzyskać zezwolenie na przebiecie drzwi z inspekcji budowlanej Przewidy MRN.

**Ob. Szmańda** — Pokój z kuchnią zajmowany przez dwie osoby niepracujące i niewymienione w § 1 Uchwały Nr 13 będzie podlegał kontroli władz kwaterunkowych, które mogą odmówić przydziału.

**Mają domek** — Ob. otrzymał niesłuszne wezwanie ze strony władz kwaterunkowych, ponieważ ustawa z 26 lutego uchylająca wszelkie wyłączenia spod kompetencji władz kwaterunkowych budynków odbudowanych i wybudowanych po okresie wojennym w art 3 mówi:

Przepisy niniejszej ustawy nie dotyczą domków jednorodzinnych, mających nie więcej niż 5 izb mieszkalnych, jeżeli mieszka w nich właściciel. Z art. tego zatem wynika, że domki jednorodzinne do 5 izb zajmowane wyłącznie przez właściciela nie podlegają przepisom dekretu o publ. gospodarce lokalami. Szkic mieszkania jednakże winien ob. dostarczyć władzy kwaterunkowej.

## O czym nie każdy wie...

**PIERWSZE** wodociągi bydgoskie powstały w 1525 r. Udoskonalone w r. 1541 były jednym z pierwszych urządzeń tego rodzaju w Rzecz. Spółpolitej. Nowoczesną wieżę ciśnieniową i sieć wodociagową pobudowali zaborycy niemieccy w r. 1900.

## KINO

Pomorzanie: Muzyka i miłość (16, 18, 20.15)

Polonia: Kobieta wyrusza w drogę. (16, 18.15 i 20.15)

Bałtyk: Opowieść leśna (16, 18, 20)

Orzeł: — nieczynne

Wielkość: Rozpiewana dolina (16.15, 18.30 i 20.30)

Gryf: Nikt nic nie wie. (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Konfrontacja (19)

Rozmaitości: Przegląd sportowy 3-51. Alger walczy. (16—24)

## CO? GDZIE? KIEDY?

### DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 18 Weźniany Rynek 9, tel. 22-26.

Apteka Społ. nr 16 Dworcowa 48, tel. 24-66.

### WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Parl. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg. Zarz. Okręgu TPRP: Wystawa pl. „Kółchoz im. Budiennego (czynna 12-20).

## TEATR

Piątek: teatr nieczynny

## RADIO

Piątek, 8 czerwca

6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty.

6.55 Muzyka, 8.00 Koncert rozrywkowy, 16.20

Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Słuchamy

Chopin'a, 18.15 Z wędrowek po Pomorzu. —

Chojnice — audycja słowno-muzyczna, 18.45

Audycja sportowa.



Maty, felieton

Zagadka z rozwiązaniem

Z A GÓRAMI, za lasami jest miasto. Sterczą nad nim osmolone kominy, z nich buchają kleby szaroburego dymu. W herbie tego miasta jaśnieje cytrynowa tóń z amarantowym tle a rządzi nim ON.

Przyjechał dziennikarz Jan Piórko, popatrzył na ulice i zauważył, że budują nowy piękny gmach Centrali Tekstylniej.

— Gratka to niebywała — przeleciała Piórkowi jak błyskawica myśl. — Napiszę cudny reportaż.

Ale cóż? Tam rządził ON. Majster podrapał się po głowie, kiedy dziennikarz wyjął mu zamiar zwiedzenia budowli i odrzekł słusznie, że sam o tym nie decyduje i odesłał do Prezydium miejscowej Rady Narodowej. Tam przyjęto Piórka uprzejmie. Kazano siadać, poczęstowano piórem

i atramentem, poradzono poszukać pa pier w linie i napisać piękne podanko. Ze ja — taki a taki, syn — takich a takich, reprezentant redakcji — siakiej i owakiej, pragnę zwiedzić celem napisania reportażu gmach Centrali Tekstylniej.

— Ha — mruknął dziennikarz, zadowolony z uprzejmego przyjęcia. — Co od ręki załatwiają to od ręki się napisze!

Ale tam rządził ON. Więc kazali wytknąć język, zwiłżyć znaczek opłaty skarbowej (60 gr), którą przykleili na specjalnym pięknym pokwitowaniu odbioru podania, a w pokwitowaniu zaświadczyli odbiór podania i zainkasowali 6 złotych polskich za przyjęcie powyższego podania.

— Widać tak być już musi — smętnie rzekł do siebie Jan z Piórków. — Ale trzeba im przyznać, że w formalności się nie bawia z takim drobnym zezwoleniem zwiedzenia budowli! Załatwiają, rzec by nawet można, od ręki!

Lecz tam rządził ON. W Wydz. Budownictwa Prezydium miejscowej Rady Narodowej pozwolono mu uśiąć i podpisać się. Ze on — człek taki a taki, z redakcji — siakiej i owakiej, potwierdza odbiór upoważnienia na zwiedzenie budującego się gmachu i wolno mu nawet zrobić 1 (słownie: jedno) zdjęcie fotograficzne przodowników pracy na budowie.

Człowiek sobie rękę wyrył od samych podpisów — jęknął Jan Piórko. — A niby tak idą na rękę!

Tam rządził wszechwładnie ON. Więc go postali do kasy. Tam otrzymał estetyczną zieloną kartkę: pokwitowanie nr 587960 z trzema sygneturami (nr upoważnienia, nr podania i nr pozycji), zainkasowano złotych 9 w nowej walucie za wydanie zezwolenia na wstęp do budującego się gmachu CT i wreszcie wręczono uroczystie zezwolenie.

— Niech pan przychodzi do nas częściej pisać reportaże — rzekli na pożegnanie. — Tak nam przyjemnie załatwiać dziennikarza. Robimy wszystko co możemy, ażeby wam, ludziom pióra, umożliwić publikowanie informacji w prasie.

— Jan Piórko, osowiałym wzrokiem przejrzał wszystkie kwity, z załem uświadomił sobie, że wydał 16 zł 60 gr i nie zdziwił. Za najbliższym rogiem gmachu Prezydium załkał jak bóbr. Od czasu napisania płatnego reportażu z CT każe składać podania wszystkim znajomym go odwiedzającym i pobiera opłatę za wstęp do mieszkania, ustanowił specjalną opłatę od używania dzwonka elektrycznego a od listowego żąda opłaty za wrzucanie do jego skrzynki adresowanych do niego przesyłek. Zaraził się prostą i nieskomplikowaną procedurą JEGO.

A kim jest ON? Złoty — Szw. Burokrata. z Broni Wydz. Budownictwa MRN na ROZWIĄZANIE: przyjać i pa-NIK.

Konkurs IKP i „Orbisu” (1)

Mieszkańcy Tlenia kończą przygotowania do przyjęcia „Orbisowców” i Turystów

W ramach wielkiego konkursu IKP i PBP „Orbis” rozpoczynamy druk cyklu reportaży z wiejskich ośrodków wczasowych „Orbisu”. Czytelnicy, którzy pragną wziąć udział w konkursie winni reportaże te nie tylko uważnie przeczytać, lecz i zachować, aby ułatwić sobie rozwiązanie konkursu i uzyskanie dwutygodniowego wzgl. tygodniowego pobytu w domach wypoczynkowych „Orbisu” w Zakopanem lub innej miejscowości letniskowej [do wyboru], bądź też jednej z innych licznych a cennych i atrakcyjnych nagród.

Redakcja

W gospodzie ludowej, pięknie położonej nad malowniczą Wdą i w dzień rozległych lasistych wzgórz, trwają końcowe prace remontowe. Cały obiekt otrzymał wewnątrz jasne, świeże kolory. Na przyległym do gospody wzgórzu białą się deską altany do tańca i osobnej muszli koncertowej. Właśnie samochód PZGS ze Świecia przywiózł dużą partię nowych stołów i krzesel. Kuchnia zwiększyła znacznie przelotność.

Dlaczego zaczynamy opis Tlenia właśnie od gospody? Otóż dzięki zorganizowaniu w Tleniu wiejskiego ośrodka wypoczynkowego „Orbisu”, usunięta została jedna z największych trudności tej pięknej miejscowości — brak masowego wyżywienia.

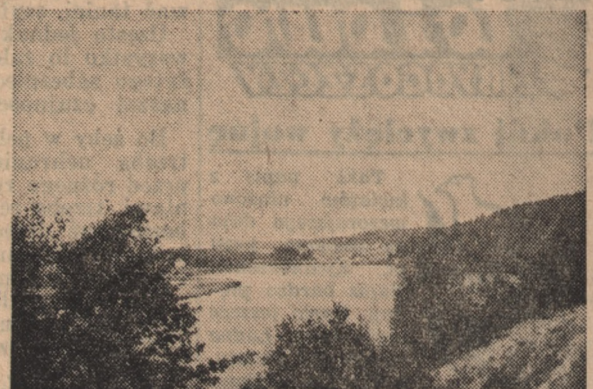
Każdy, kto chociaż raz bawił w Tleniu jest nim zachwycony. Widać się serpenytnami rzeka Wda wraz z rzeczką Prusią otacza wieś z wszystkich stron. Na rozległych wzgórzach czernieją leśne pasy, a wśród nich jeziora, żałok i polanki. Cała okolicca przesycona jest zapachem lasu i świeżym, ożywym powietrzem. Ciszę przerywa jedynie szum płynących rzek, pełnych pstrągów, węgorzy, sandaczy, linów, szczupaków i innych cennych ryb. A więc Tlen jest równie wspaniałym terenem dla wędkarza. Domów tu niewiele, pensjonatów też. W pensjonatach bawić będą latem dzieci, wszystkie natomiast kwatery wydzierżawione zostały przez „Orbis”. Tym samym zmienia się dotychczasowy wczasowicz. I tu właśnie tkwi najważniejsza zmiana, jaka zaszła w tym letnisku. Do Tlenia przyjeżdżali bowiem dotychczas ludzie majątni, którzy liczyli na siebie i wzięli w przepłacaniu kwatery. Nikt nie regulował cen, nikt nie zainteresował się warunkami pobytu.

Obecnie natomiast do Tlenia będą przyjeżdżać klienci „Orbisu”, składający się ze świata pracy, którzy za stosunkowo niską opłatą otrzymają na miejscu kwatery i wyżywienie. Na specjalnym zebraniu gromadzkim, zwołanym w ub. czwartek przez Prezydium GRN w Osiu, przewodniczący ob. Brzeziński zaapelował do gospodarzy o serdeczne przyjęcie wczasowiczów i zadeklarowanie kwatery. Mieszkańcy Tlenia odnieśli się do akcji „Orbisu” nie-

zwykle serdecznie, deklarując wszystkie wolne pokoje.

Tlen jest miejscowością przyszłości. W Planie 6-letnim staną tutaj wspaniałe gmachy, przeznaczone na kolonie dziecięce, pensjonaty itp. „Orbis” u-

Są jednak braki również. Ob. Brzeziński, przewodniczący Prezydium GRN mówi, że w sezonie letnim brak jest w Tleniu autobusów, które dochodzą jedynie do pobliskiego Osia (6 km). W całej gromadzie nie można znaleźć lokalu na świetlicę a funduszów na



Tlen — widok na rzekę. (Arch. IKP)

rządza już teraz stałe popularne poglądy turystyczne, ciesząc się olbrzymim powodzeniem.

W ub. niedzielę ponad 3000 ludzi bawiło się na wylocie w Tleniu — dalsze dziesiątki tysięcy przybędą tu w sezonie letnim.

Mieszkańcy Tlenia z dumą mówią o swojej miejscowości. Ob. B. Radke, który zna tu każdą ścieżkę, zakreśli rzek, brzegi jeziora czy leśne polanki, zna również legendy, krążące o Tleniu. Diugo w wieczór opowiada o tym, jak tu przechodziły wojska napoleońskie, o tym, jakie tu były zwierzęta, ile to tysięcy lat (2000! Auentyczny!) mają okoliczne cisy.

budowę brak. Ale — mówi dalej — z każdym rokiem Tlen zyskuje na atrakcyjności, staje się centralnym ośrodkiem wczasów niedzielnych i robotniczego odpoczynku. Doczekają się uznania w całej Polsce.

Na rzecze uwijają się rybkie łodzie. Co chwile wędkarze wyciągają poważnej wagi ryby. W malowniczym ośrodku stoją młodzi chłopcy ze szkoły w Osiu i mówią „nasz Tlen”. To samo zdanie napisane było w listach, jakie otrzymali ostatnio mieszkańcy Tlenia od stęczy bywalców z Warszawy, Bydgoszczy i Łodzi. Od czerwca przybędą tam ludzie z całej Polski. (E. O.)

Wezwanie piłkarzy Unii (Chorzów)

W Chorzowie odbyła się narada robocza sekcji piłkarskiej ZS Unia poświęcona przygotowaniu sportu polskiego do zbliżającego się III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Na naradzie omówiono również brutalną napadę policji francuskiej na polskiego działacza sportowego inż. Olszowskiego.

Referat o przygotowaniach postępowej młodzieży całego świata do III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i igrzysk sportowych oraz o znaczeniu odznaki SPO wygłosił piłkarz Cebula. Mówił on również z oburzeniem o prowokacji policji francuskiej w stosunku do polskiego działacza sportowego inż. Olszowskiego.

W uchwałonej rezolucji zebrani popęliłi ostro brutalną napadę policji francuskiej na przedstawiciela GKPK Inż. Olszowskiego. Postępowanie takie — czytamy w rezolucji — jest wyrazem rozkładu

i zgnilizny moralnej reakcyjnych władz francuskich.

Na zakończenie zebrania zaśluzony mistrz sportu Cieślak odczytał zobowiązanie, w którym członkowie drużyny piłkarskiej ZKS Unia Chorzów dla uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie zobowiązali się zdobyć normy na odznakę SPO do dnia 15 sierpnia br. oraz przystąpić do budowy toru przeszkód na swoim stadionie w Chorzowie.

Podjęmując powyższe zobowiązanie piłkarze Unii wezwali sportowców zrzeszeń sportowych, biorących udział w zawodach i rozgrywkach wszystkich galezi sportu i na wszystkich szczeblach do podjęcia tego apelu i włączenia się przez powzięcie podobnych zobowiązań do uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Sport

I LIGA

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo I Ligi uzyskano w ub. środę i czwartek następujące wyniki:

Gwardia Kraków — Włóknierz Kraków 3:0 [2:0].

Gwardia Szczecin — Kolejarz Poznań 1:1 [1:0].

CWKS — Kolejarz W-wa 1:0 [0:0].

Budowlani Chorzów — Unia Chorzów 3:1 [1:1].

Górniki Radlin — Ogniwo Kraków 3:1 [1:1].

Ogniwo Bytom — Włóknierz Łódź 1:1 [1:1].

CWKS LEADEREM TABELI

Po ostatniej serii spotkań piłkarskich o mistrzostwo I Ligi liderem tabeli został ponownie CWKS Warszawa, natomiast Gwardia Szczecin zdobyła pierwszy punkt w rozgrywkach.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. CWKS Warszawa 8 14 16:8, 2. Ogniwo Kraków 8 12 13:8, 3. Budowlani Chorz. 8 10 18:9, 4. Gwardia Kraków 8 10 8:5, 5. Górnik Radlin 8 10 16:11, 6. Kolejarz Poznań 8 9 13:14, 7. Kolejarz W-wa 8 8 14:9, 8. Włóknierz Łódź 8 8 12:11, 9. Włóknierz Kraków 8 5 15:19, 10. Unia Chorzów 8 5 12:17, 11. Ogniwo Bytom 8 4 4:13, 12. Gwardia Szczecin 8 1 6:25.

REKORD ŚWIATA BRZUSKI

Od kilku dni odbywają się w Inowrocławiu ogólnopolskie zawody szybocowe. W trzecim dniu Brzuska Andrzej (Aeroklub Bielski) ustanowił rekord świata w konkurencji „szybkość po trójkącie” uzyskując na dystansie 100 km pizdzieloną szybkość 46,6 km/godz.

RADIO

PIĄTEK, dnia 8 czerwca 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Taneczna muzyka ludowa. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszelchnia Radiowa. 7.40 Pieśń masowa i muzyka ludowa. 7.55 Wiadomości poranne. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik po-dniowy. 12.15 Wieś tarczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojej nutce. 13.15 Muzyka. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja dla klasy I i II. 13.50 Muzyka dewnych mistrzów. 14.30 Audycja szkolna dla klasy V—VII. 14.50 Audycja rozrywkowa. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Montaż nowych kszątek. 16.10 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 skrzypcowe kompozytorów czeskich w wyk. Z. Kolasńskiego. 17.40 Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej. 18.00 Felieton. 19.00 Audycja literacka. 19.20 Muzyka operowa. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dzien-nik wieczorny. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Muzyka rozrywkowa. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Radziecka muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznościela 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Państwowej Zasadniczej Szkoły Przemysłu Gumowego w Bydgoszczy, ul. Toruńska 155 przyjmuje na rok szkolny 1951/52 zapisy do kl. I. kandydatów z ukończoną VII klasą szkoły podstawowej. (3039k)

Państwowe Liceum Felczerskie w Toruniu, ul. Gen. Chłopickiego 2-8, przyjmuje zapisy do 23 czerwca br. Informacje w biurze, tel. 15-28. (3040k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Sekretarka ze znajomością spraw personalnych i finansowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: — Zakłady Naprawcze nr 13, Szkoła Kolejowa, Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta. (3041k)

SPRZEDAŻ

Wózek autko sprzedam. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 101-11. (3027g)

Radio „Philips” uniwersalne, magiczne oko sprzedam. Bydgoszcz, Janka Krasińskiego 11-1, od godz. 16. (3044g)

Motocykl 100 sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 58 m. 1. (3036g)

Wózek cieżboki sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kościuszki 53-1. (3026g)

Rower męski sprzedam. Dworcowa 42-2 w podwórzu, godz. popołudniowe. (3030g)

Radio nowe 6-lampowe magiczne oko, zmienny sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3037g)

Żagiel nowy P 7 sprzedam. Kujawski, Toruń, Stalingradzka 53-7. (3017g)

Meble na sprzedaż. Bydgoszcz, Konarskiego 11 m. 5. (3031g)

Plac budowlany przy kościele na Bielawkach sprzedam. Zgłoszenia ul. Jana Kazimierza 4-1. (3032g)

Motocykl „Zündapp” stan dobry 500 sprze-dam. Bydgoszcz, Kościuszki 9-3. (3029g)

DKW 350 sprzedam lub zamienię na Iżejczy. Bydgoszcz, Chęcińskiego 24-1. (3028g)

UNIWAŻNIENIA

Uniważnia się skradziono na legitym. kolejową nr 451832, kartę rowerową nr 42053. Pożarski Władysław, Bydgoszcz. (3033g)

Uniważnia się zagubioną leg. służbową nr 914. Krzyżanowski Klemens, Brodnica. (2898g)

Uniważnia się zagubioną kartę rowerową 79831 Krystyna Sidor, Szpital Powiatowy Inowrocław. (1381n)

Uniważniam zagubioną legitymację Ubezpieczalni ni Społecznej. Brzeski Kazimierz, Inowrocław. (1391n)

POSADY WOLNE

Dozorca — mieszkanie służbowe, potrzebny do wytwórni. Dobra paca. Warunek mieszkanie na zamianę w Bydgoszczy z wykluczeniem dalekich przedmieść. Oferty IKP Bydgoszcz „2926”. (3046)

Pomoc domowa bez spania potrzebna od zaraz. Al. 1 Maja 59-5. (3045g)

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 9 m. 6. (3042g)

POKOJE

Samolna pracująca poszukuje pokoju pustego, umeblowanego. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2980)

Lekarz, małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w używalności kuchni w óródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „3047”. (3047g)

Samolna, spokojna emerytka poszukuje pokoiku używalnością kuchni. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3043g)

KUPNO

Domek 2-rodzinny z ogrodem kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3034”. (3034g)

Pokój 18 m² używalnością kuchni zamienię na mniejszy. Bydgoszcz, Na kielska 3-1, godz. 8—11. (3035g)

ZAMIANY

Stoneczny pokój kuchnią zamienię na 2 pokoje kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „3048”. (3048g)

HUMOR



— Pozwól mnie, siostrzyczko, odgadnąć!... Napewno chłopczyk!

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł. za tekstem 4,50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-tamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.